

Gałęziowska, Małgorzata

Zapiski wychowawców z więzienia w Jaworznie 1951-1953

Dzieje Najnowsze 37/2, 163-174

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MATERIAŁY

Małgorzata Gałęziowska
Olsztyn

Zapiski wychowawców z więzienia w Jaworznie 1951-1953

Więzienie Progresywne w Jaworznie powstało na przełomie marca i kwietnia 1951 r. w zabudowaniach, w których w czasie II wojny światowej był zlokalizowany obóz koncentracyjny, a po 1945 r. obóz dla volksdeutschów, kolaborantów, jeńców niemieckich skazanych z orzecznictwa Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Społecznym, a następnie także i Ukraińców¹.

Więzienie dla młodocianych więźniów wyróżniało się sposobem organizacji, założonymi celami i środkami do ich realizacji — na tle innych więzień, a raczej oddziałów przeznaczonych dla więźniów młodocianych². Idea więzienia zorganizowanego w systemie progresywnym oparta była na specyficznym systemie kar i systemie nagród, wydzielanych odpowiednio do zachowania, i to takich, do których zaliczono także pracę i naukę czy umożliwianie wszechstronnych kontaktów z ludźmi i ze społeczeństwem. Zgodnie z ideą więzienia dążono do wykształcenia pożądanego przez ówczesne władze poglądów związanych z funkcjonowaniem społeczeństwa socjalistycznego³. Celem, który przyświecał organizatorom więzienia w Jaworznie, była zmiana postaw społeczno-politycznych młodocianych więźniów, a także ukształtowanie tzw. nowego człowieka, odpowiadającego potrzebom ustroju socjalistycznego⁴.

Do Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie trafił w 2003 r. bardzo interesujący zespół dokumentacji z więzienia w Jaworznie, z okresu istnienia tam Więzienia Progresywnego dla młodo-

¹ L. Żebrowski, *Jaworzno*, w: *Encyklopedia „białychplam”*, t. VIII, Radom 2002, s. 309-311; J. Kochanowski, *W polskiej niewoli. Niemieccy jeńcy wojenni w Polsce 1945-1950*, Warszawa 2001, s. 64-65, 70, 75-76; *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1954). Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. D. Jarosz i T. Wolsza, Warszawa 1995, s. 10-11 (wstęp) i dok. III-9, s. 138-139; por. też D. Jarosz, T. Wolsza, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1954)*, w: „Biuletyn GKBZpNP IPN”, t. XXXVI, Warszawa 1993, s. 29.

² Inne więzienia lub wydzielone oddziały znajdowały się w Fordonie, Rawiczu, Wronkach, Inowrocławiu, a następnie także w Bojanowie, Grudziądzu, Iławie, za: T. Wolsza, *W cieniu Wronek. Jaworzna i Piechcina... 1945-1956. Życie codzienne w polskich więzieniach, obozach i ośrodkach pracy więźniów*, Warszawa 2003, s. 19-21.

³ Por. H. Świda, W. Świda, *Młodociani przestępcy w więzieniu*, Warszawa 1961, s. 23.

⁴ K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 312; Por. też M. Kula, *Przedmowa*, s. 9-12, w: M. Brodała, A. Lisiecka, T. Ruzikowski, *Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, Warszawa 2001; L. Wojtasik, *Psychologiczne uwarunkowania efektywności propagandy*, w: *Teoria i praktyka propagandy*, pod red. A. Kosseskiego, S. Kuśmierskiego, Warszawa 1985, s. 99-100, 102-104.

cianych więźniów. Przede wszystkim są to dwie kroniki z zapiskami wychowawców z lat 1951 i 1952 oraz trzech pierwszych miesięcy 1953 r.⁵ Wcześniej, prawdopodobnie po raz pierwszy i ostatni, zostały one szerzej wykorzystane w artykule, jaki w „Przeglądzie Więziennictwa” zamieścił jeden z naczelników więzienia w Jaworznie, Zdzisław Jędrzejewski⁶. O kronikach z Jaworzna wspominał m.in. Krzysztof Szważyk, opisując archiwalia dotyczące więzienia w Jaworznie, także na podstawie artykułu Z. Jędrzejewskiego⁷. W kronikach, które zostały napisane na różnych rodzajach maszyn, na papierze przebitkowym lub innym, są ślady poprawek, dopiski i poprawki wykonane ołówkiem, atramentem lub kredką. Na ogół nie mają one większego znaczenia, czasem uzupełniają brakujące słowo albo są jakimś komentarzem lub uzupełnieniem tekstu⁸. Poszczególne teksty są datowane datami dziennymi lub miesięcznymi, co mniej więcej pozwala określić czas zapisu.

W zespole, który trafił do zbiorów Muzeum Warmii i Mazur znajduje się także specyficzna dokumentacja, która pokazuje udział więźniów młodocianych w życiu społeczno-politycznym Polski. Są to listy zobowiązań pracowniczych podejmowanych z okazji Zlotu Młodych 20-22 lipca 1952 r. w Warszawie oraz więzienne gazetki „Błyskawica”, które donosiły o postępach w wykonywaniu zobowiązań, przypominały o terminie wykonania pracy lub ganiły tych, którzy nie podejmowali zlotowego współzawodnictwa⁹. Zobowiązania pracownicze podejmowane z okazji Zlotu Młodych 20-22 lipca 1952 r. zostały podklejone na szarym papierze i oprawione w osobnym albumie, nadano im tym samym ekspozycyjny charakter¹⁰. Z okazji zlotu administracja więzienia utworzyła też oddzielną księgę uczniów więziennego Technikum Mechanicznego, z wykazem nazwisk 10 więźniów, którzy otrzymali odznaczenia i wyróżnienia za osiągnięcia w pracy i nauce podczas pobytu w więzieniu, a także za pomoc w nauce udzielaną słabszym kolegom oraz aktywny udział w pogadankach, prasówkach i życiu społeczno-kulturalnym więzienia¹¹. „Błyskawice” z lat 1952-1954 zostały zebrane w oddzielnym albumie¹².

⁵ Kronika 1951, sygn. DH12712 OMO; kronika 1952-1953 sygn. DH12711 OMO (DH — sygnatura Działu Historii Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie).

⁶ Z. Jędrzejewski, *Pierwszy zakład karny dla więźniów młodocianych w Polsce—Jaworzno*, „Przegląd Więziennictwa” 1961, nr 2.

⁷ K. Szważyk (*Jaworzno. Historia więzienia dla młodocianych więźniów politycznych 1951-1955*, Wrocław 1999, s. 13) podaje tylko, że jest informacja o kronikach więziennych z lat 1952-1955.

⁸ Por. np. sygn. DH 12712 OMO, V 1951, s. 18 i 22; DH 12711 OMO, X-XII 1952, s. 7; sygn. DH 12711 OMO, I-III 1953, s. 1, 11, 24, 33, 39, 48 i in.

⁹ Sygn. DH 12714 OMO; liczba gazetek „Błyskawica” — 36; liczba zobowiązań — 81. Są to kopie powielaczowe, pokolorowane atramentem, tuszem lub farbami, wypełnione odręcznie kredką lub piórem.

¹⁰ Sygn. DH 12715 OMO, liczba zobowiązań — 25.

¹¹ Sygn. DH 12713 OMO, pełny tytuł „Księga Honorowa Technikum Mechanicznego w Jaworznie z okazji zlotu Młodych Przdowników Budowniczych Polski Rzeczpospolitej Ludowej w Warszawie 20-22 lipca 1952 r.” Przykładowe zapisy: „NN—zobowiązanie zlotowe było dla niego bodźcem do uzyskania wyników w nauce i pracy społecznej, za które nadano mu tytuł Przdownika Nauki. Był jednym z najlepszych uczniów klas pierwszych. Był również przykładem dla drugich, jak pomagać słabszym w nauce, jakie stanowisko zająć na prasówce, pogadankach i w życiu kulturalno-oświatowym. Chętnie pracował społecznie, za co spotkał go ten zaszczyt”. „NN — realizując podjęte zobowiązanie dla uczczenia Zlotu Młodych Przdowników i Budowniczych Polski Ludowej osiągnął piękne sukcesy w dziedzinie sportu, zdobywając pierwsze miejsce w biegach na 60 metrów oraz dyplom sporowca. Na równi z wysiłkami sportowymi osiągnął wyniki w nauce i pracach społecznych, stając się aktywnym członkiem kolektywu”. „NN—za aktywne prowadzenie kółka samokształceniowego, jak również za wielkie postępy w nauce uzyskane w okresie zobowiązań na cześć Zlotu Młodych Przdowników i Budowniczych został wyróżniony i nagrodzony. Do tego przyczyniło się również to, że chętnie pomagał w nauce słabszym kolegom, a w pracach społecznych był zawsze pierwszym”.

¹² Sygn. DH 12738 OMO; liczba gazetek — 251.

Kolejny zespół dokumentów zawiera specjalnie wykonana teczka, w której umieszczono 21 listów pochwalnych ze standardowym tekstem¹³. Zostały wystawione wybranym więźniom z okazji święta 22 lipca w 1954 r. lub 4 XII w 1954 r. Podpisał je naczelnik więzienia od 20 XI 1951 r. do 31 X 1954 r., por. Zdzisław Jędrzejewski, lub jego następcą kpt. Mikołaj Ilkiewicz, naczelnik od 1 X 1954 r. do 11 1956 r.¹⁴ Na listach pochwalnych jest także podpis zastępcy naczelnika ds. polityczno-wychowawczych, prawdopodobnie por. Franciszka Piątkowskiego.

W oddzielnej sprawie znajduje się trzykartkowy protokół ze spotkania z Igorem Newerlym, zorganizowanego w więzieniu 26 IX 1953 r. Ozdobna teczka nosi tytuł sugerujący, że jest tam też protokół ze spotkania z Kazimierzem Koźniewskim¹⁵. Prawdopodobnie nigdy go tam nie umieszczono.

Zbiór materiałów z Jaworzna jest bardzo interesujący. Materiały mają w dużym stopniu charakter propagandowy z tego względu, że pokazują one obraz rzeczywistości w Jaworznie wyłącznie z punktu widzenia władz więziennych. Zawierają też elementy samokrytyki administracji więziennej. Odnotowano w nich błędne posunięcia i decyzje, braki i trudności, które nadają temu obrazowi pewną wiarygodność i pozwalają na ich wykorzystanie. Na pewno też warto skonfrontować je z relacjami byłych więźniów z Jaworzna.

Na szczególną analizę zasługują kroniki, z uwagi na ich treść i planowane przeznaczenie teoretycznie miały być materiałem służącym do szerszych badań w więziennictwie nad problemem wychowania więźniów młodocianych: „Zostałem przydzielony jako wychowawca na kwarantannę, pierwszy styk z więźniami nie był taki, jakiego [sic!] sobie wyobrażałem przed przyściem do nich, był raczej inny. Z wielką podejrzliwością podchodzili do mnie i tylko niektórzy starali się ze mną rozmawiać. W cichych rozmowach między sobą zauważyłem, że rozmawiają o tym, że na pewno jestem z Działu spec. Nazajutrz jednak nawiązałem bliższy kontakt z nimi i zrozumieli, że nie jest tak jak liczyli od razu [sic!] zauważyli, że inaczej podchodzą, zaczęli śmiało zwracać się do mnie z różnymi pytaniami, prosząc o wyjaśnienie w jaki sposób pisać życiorysy itp. Rozmawiali i pytali się o warunkach pracy, która ich jak widać bardzo interesuje i o nauce”¹⁶.

Autor tej wypowiedzi był jednym z pracowników Działu Polityczno-Wychowawczego, ważnego elementu struktury organizacyjnej powojennego więziennictwa¹⁷. Do zadań Działu Polityczno-Wychowawczego należały dbałość o odpowiedni poziom wykształcenia politycznego i zawodowego wśród funkcjonariuszy, a także organizacja ich czasu wolnego. Podobną pracę dział ten wykonywał na rzecz więźniów, prowadząc wśród nich też prace związane z kształtowaniem odpowiedniego światopoglądu, podnoszeniem kwalifikacji zawodowych, organizował zajęcia kulturalne. Dział Specjalny, na który także zwrócił uwagę autor przytoczonego wyżej

¹³ Sygn. DH12716-12736 OMO; standardowy tekst pochwały: „Wyniki produkcyjne, świadome poczucie dyscypliny, walka o utrzymanie czystości, aktywna postawa we wszystkich dziedzinach życia w tej kolektywie wskazują, że Waszym dążeniem jest zerwanie z przeszłością i włączenie się w głęboko patriotyczny, ogólnonarodowy wysiłek narodu polskiego w walce o wykonanie Planu 6-letniego i walkę o pokój. Tak jak przytłaczająca większość narodu polskiego skupiona w szeregach Frontu Narodowego — tak Wy swoją postawą w pracy, stosunkiem do współzawodnictwa i pracy kulturalno-oświat. dajecie żywy dowód, że swym czynem i uczuciem związaście się mocno z klasą robotniczą i całym narodem. W imieniu administracji Więzienia składam Wam szczerze podziękowanie i wzywam do dalszej ofiarnej i wytrwałej pracy”.

¹⁴ K. Szwagrzyk, op. cit., s. 124-125.

¹⁵ Sygn. DH 12737 OMO.

¹⁶ Sygn. DH 12712 OMO, 26 VI 1951, s. 49.

¹⁷ K. Pawlak, *Za kratami więzień i obozów. Zarys dziejów więziennictwa w Polsce*, Kalisz 1999, s. 95.

fragmentu kroniki, zajmował się zdobywaniem informacji, organizował siatkę agentów wewnątrz więzień i innych jednostek podlegających Departamentowi Więziennictwa, kontrolował też funkcjonariuszy Straży Więziennej pod kątem nadużyć w pracy¹⁸. W praktyce działania obu tych jednostek mogły się w części pokrywać¹⁹. Niewykluczone też, że wielu ich działaniom towarzyszyła rywalizacja.

Funkcja wychowawcy w powojennym więziennictwie została utworzona formalnie w więzieniu dla młodocianych w Jaworznie ze względu na zamierzone wychowawcze i resocjalizacyjne zadania i potrzeby tego więzienia²⁰. Zgodnie z tymczasową Instrukcją Wykonawczą do przepisów odnoszących się do więźniów młodocianych G. W. 4443/51 z 19 czerwca 1951 r., wychowawca miał być szczególnego rodzaju opiekunem, mentorem i autorytetem, kontrolerem podlegającej mu grupy więźniów. Decydował o bardzo wielu aspektach życia człowieka w więzieniu — o karach, nagrodach, a także o udziale w zajęciach kulturalno-oświatowych²¹. Decydował o przydziale pracy, opiniował wnioski o warunkowe zwolnienie lub ułaskawienie²².

W Więzieniu Progresywnym czy też Więzieniu Specjalnym dla Młodocianych (obie nazwy były używane) Departament Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego grupował więźniów w wieku od 17 do 21 roku życia, głównie z kategorią A i B, zgodnie z ówczesnym systemem segregacyjnym²³. Podział ten wynikał przede wszystkim z tzw. niebezpieczeństwa czynu i był uzależniony głównie od przyczyny skazania, artykułu i długości wyroku, ale także od wieku i płci²⁴.

Do Jaworzna kierowano młodych więźniów, przede wszystkim z wyrokami od 2 do 10 lat²⁵. Znaleźli się w nim więźniowie zaliczeni zarówno do tzw. kryminalnych, jak i politycznych czy antypaństwowych²⁶, chociaż ich proporcje liczbowe nie są precyzyjnie ustalone z tego względu, że księgi więźniów nie były starannie prowadzone²⁷, a kwalifikacja przestępstwa jako antypaństwowego lub innego jest bardzo trudna. W opracowaniach podkreśla się, że byli kierowani tam przede wszystkim młodzi więźniowie osadzeni za przestępstwa ówczesnie uznane za antypaństwowe, chociaż wyróżnia się okresy, w których do Jaworzna przybywali także więźniowie

¹⁸ Z. Karl, *Organizacja więziennictwa PRL*, „Przegląd Więziennictwa” 1962, nr 2, s. 8-9.

¹⁹ T. Kostewicz, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec więźniów politycznych w latach 1944-1956*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1991, nr 1, s. 75.

²⁰ Z. Karl, op. cit., s. 49-50.

²¹ Ibidem, treść instrukcji w przyp. 52, s. 47-50.

²² K. Szwagrzyk, op. cit., tekst przepisów szczegółowych dla więzienia dla więźniów młodocianych w Jaworznie, cz. XII, s. 219.

²³ APO CWO 1062/30, p. 113 nn. [sygnatura Archiwum Państwowego w Olsztynie, zespół Centralne Więzienie Olsztyn].

²⁴ K. Bedyński, *Historia więziennictwa Polski Ludowej 1944-1956*, Warszawa 1988, s. 174-175.

²⁵ APO CWO 1062/30, zarządzenie nr 30, z 30 X 1951, w którym H. Duljasz z Departamentu Więziennictwa powołuje się na pismo Departamentu z 19 V 1951 r. G. W. 4068, dotyczące wyroku i wieku kierowanych do Jaworzna więźniów.

²⁶ J. Czołgoszewski, *Więziennictwo okresu stalinowskiego na Warmii i Mazurach w latach 1945-1956*, Olsztyn 2002, s. 263.

²⁷ Por. np. „Jaworzniacy”, nr 10 (155) X 2004, s. 10: sprostowanie przez jednego z byłych więźniów z Jaworzna: zapis podstawy skazania jest inny w księdze więźniów, opublikowanej przez K. Szwagrzyka i inny w dokumentach, które ów były więzień posiada; por. też K. Szwagrzyk, op. cit., księga więźniów; zapis wyroku z księgi więźniów opublikowanej przez K. Szwagrzyka różni się od kopii wyroku, jaką posiada jeden z byłych więźniów. Por. tenże spis więźniów z listą więźniów wymienionych w kronikach z Jaworzna, sygn. DH 12711 OMO i DH 12712 OMO — lista dostępna w Dziale Historii Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.

z niedużymi wyrokami, skazani raczej za przestępstwa pospolite²⁸, np. pod koniec 1952 r., gdy odeszli więźniowie amnestionowani, przybyło sporo skazanych za przestępstwa pospolite — z internatów górniczych i „wielkich budów socjalizmu”, a także w 1953 r., gdy do Jaworzna skierowano większe grupy więźniów kryminalnych.

Eksperymentalny charakter więzienia w Jaworznie zakładał, że więźniowie młodociani będą pracowali i uczyli się zawodu oraz że będą brali udział w szeroko rozumianych zajęciach kulturalnych. Dalej planowano, że więźniowie będą poddawani działaniu innych środków wychowawczych, jak prasówki, pogadanki i rozmowy indywidualne z wychowawcami²⁹. W Jaworznie były więc warsztaty i inne miejsca pracy — jak budowa, w późniejszym okresie także praca w kopalni, sale szkolne, biblioteka, świetlica, radiowęzeł, istniał także chór, orkiestra, kółka dramatyczne, więźniowie mogli oglądać filmy, brać udział w zawodach sportowych. A przy tym wszystkim więzienie w Jaworznie było miejscem, gdzie obowiązywała ciężka praca, ciągła indoktrynacja, rozbudowany system kar, odosobnienie oraz bardzo wybiórczy dostęp do zajęć kulturalnych i możliwości nauki³⁰. Można tylko powiedzieć, że na tle innych ówczesnych więzień, takich jak więzienie w Rawiczu czy we Wronkach — więzienie w Jaworznie naprawdę się wyróżniało. Jak się wyróżniało — to już zupełnie inna sprawa, która musi być poddana odrębnej ocenie.

Organizacja tego więzienia odwoływała się w pewien sposób do pedagogiki Antona Makarenki. Makarenko wychowywał, resocjalizował młodzież i dzieci z rodzin patologicznych w tzw. koloniach, które funkcjonowały w latach 20. i 30. XX w. w ZSRR³¹. Zorganizowano je na wzór jednostek zmilitaryzowanych w których obowiązywały dyscyplina, praca, nauka. Egzekwowanie obowiązków odbywało się za pośrednictwem najbardziej oddanych i lojalnych członków kolonii — tzw. aktyw i samorząd.

Realizacja idei zmiany postaw w Jaworznie odbywała się m.in. za pomocą metod wychowawczych i resocjalizacyjnych stosowanych w więzieniu w Jaworznie w podobny sposób, jak robił to A. Makarenko, opisując swoje kolonie w *Poemacie pedagogicznym*³².

Swoistym wyrazem tego powiązania pedagogiki Makarenki i rozwiązań zastosowanych w Jaworznie są kroniki, które powstawały w Jaworznie w latach 1951, 1952 i w pierwszych trzech miesiącach 1953 r. Podobieństwo kronik obejmuje mniej więcej styl i charakter zapisu, gdyż i okoliczności i podmioty wychowania są w obu przypadkach różne.

Oprócz refleksji i obserwacji wychowawców kroniki zawierają prawdopodobnie elementy sprawozdań okresowych składanych przez administrację więzienia władzom zwierzchnim lub części tychże. Według Z. Jędrzejewskiego w pisaniu kronik wykorzystywano także notatki, kwestionariusze więźniów i inne dokumenty, a także meldunki wychowawców, bibliotekarzy³³.

²⁸ K. Szwagrzyk, op. cit., s. 29-30, 47-48.

²⁹ Sygn. DH12712 OMO, I dekada XI 1951, s. 12: „Przebieg prasówek. Wygłoszono prasówki na następujące tematy: 1) Na tle międzynarodowego znaczenia Rewolucji Październikowej) dwie gospodarki — socjalistyczna i imperialistyczna, b) strajki w USA, c) walka narodów Dalekiego Wschodu — Chiny-Korea, d) realizacja zobowiązań październikowych i „wartości Pokoju”, e) walka o oszczędność, f) sukcesy w realizacji planu skupu zboża i ziemniaków. Dla ilustracji prasówki użyto wierszy J. Prutkowskiego pt. «Kibice», «Norma», «Wystąpienie»”.

³⁰ J. Półwiartek, *Obóz w Jaworznie (1943-1956) i współczesne dylematy polityczne z nim związane*, cz. 2, „Jaworzniacy” nr 1 (81), 1998, s. 5; ibidem, cz. 3, „Jaworzniacy” nr 2 (81), 1998, s. 4.

³¹ *Wielka encyklopedia radziecka*, pod red. B. A. Wedeńskiego, t. 26, 1954, s. 90.

³² Por. A. Makarenko, *Poemat pedagogiczny*, Warszawa 1949.

³³ Z. Jędrzejewski, op. cit., s. 10; sygn. DH 12712 OMO, V 1951, s. 30; ibidem, VI 1951, s. 5.

Wychowawcy korzystali też z informacji przekazywanych przez sieć agentów-informatorów³⁴. Wydaje się, że znakomita większość zapisów została sporządzona przez samych wychowawców, natomiast część z nich mogła być napisana przez więźniów należących być może do wyodrębnionej grupy, tzw. aktywu. Można się tego domyślać na podstawie treści i sposobu opisu zdarzeń. Szczególnie jest to widoczne w części zapisków z marca 1953 r. i z ostatniego kwartału 1952 r. Kroniki zwracają uwagę nie tylko treścią—zawartością merytoryczną, ale swoistym stylem, który w dużym stopniu pokrywa się z używanymi ówczesnie w oficjalnych dokumentach sposobami wyrażania się, słownictwem, zbitkami pojęciowymi oraz z językiem charakterystycznym dla ówczesnej komunikacji masowej³⁵. Jest to także efekt zdolności i możliwości piarskich autorów kronik.

Poszczególne zapiski mają charakter wręcz pamiętnikarski — są to notatki z codziennych wydarzeń, obserwacji więźniów, zawierają plany działania i zmiany w organizacji życia więziennego, a także komentarze w rodzaju: „zakończając [sic!] całokształt pracy w miesiącu czerwcu być może jeszcze wiele więcej faktów dobrych i złych w miesiącu czerwcu, ale ja nie zauważyłem i z tego powodu nie mogłem napisać o tem [sic!]”³⁶.

Szczególną uwagę zwracają zapisane przez wychowawców więziennych obserwacje z widzeń więźniów z rodzinami i innymi odwiedzającymi, charakterystyki więźniów, oceny, a także cytaty z listów i zapisy z indywidualnych rozmów wychowawców z więźniami³⁷. W kronikach zarejestrowano sposób organizacji życia w Jaworznie, obraz mniej lub bardziej skutecznej pracy wychowawczej oraz swoistą dokumentację skuteczności procesu wychowawczego u wymienionych więźniów³⁸. Jest to zapis ich wyników w nauce, osiągnięć w pracy, przykłady zachowań i wypowiedzi więźniów, a także rejestracja zmian w ich zachowaniu i wyrażanych opiniach. Bar-

³⁴ Por. np. relacja byłego więźnia, zamieszczona w: M. Żegocka, *Mgła nad Jaworzniem*, Warszawa, b.r.w., s. 64; L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie—rozwój—rozkład*, Aneks, Londyn 1988, s. 862; sygn. DH 12712 OMO, 6 X 1951, s. 7; wychowawca stwierdzał, że „więźni [sic!] takich jak [nazwisko — M. G.], który o tym [złym zachowaniu innych — M. G.] zameldował, trudno uchwycić. Sam [nazwisko — M. G.] który już raz wykazał mi więźni [sic!], którzy nie pracowali, boi się, by o tym nikt z więźni [sic!] się nie dowiedział. Postanowiłem bliżej zając się [nazwisko — M. G.], by on odważył się śmielej wskazywać złe strony innych”; sygn. DH 12711 OMO, I-III 1953, s. 55; z charakterystyki więźnia: „O jego nienależyтым postępowaniu świadczy fakt, że w tut. więzieniu był karany ośmiokrotnie, jednak te kary i zwracana uwaga nie pomagają mu, gdyż twierdzi, że on wie, jak ma postępować, twierdzi, że na amnestii mu ni zależy, twierdzi, że może odsiedzieć swój wyrok, jaki otrzymał. Mówi «nikt mnie nie przekona, a Dział B czy wychowawca nie zrobi ze mnie „kapusia”, bym był na waszych usługach”.

³⁵ Por. L. Kołakowski, op. cit., s. 910; por. też W. Trawińska, S. Kuśmierski, *Język propagandy jako nośnik informacji i wartości ideowych*, w: *Teoria i praktyka propagandy*, pod red. A. Kosseskiego, S. Kuśmierskiego, Warszawa 1985, s. 144-150.

³⁶ Sygn. DH 12711 OMO, VI 1952, s. 47.

³⁷ Por. np. sygn. DH 12712 OMO, I dekada XI 1951, s. 7: Autor tej części zapisków w kronice podaje treść listu wujostwa do więźnia i swoje wnioski: „Z powyższego listu wynika, że kara odniosła swój skutek. Postanowiłem zaobserwować, jak będzie nadal zachowywał się [nazwisko więźnia — M. G.] i jak zachowywał się będzie na najbliższym widzeniu, uwagi zapisać do kwestionariusza i kroniki”.

³⁸ Por. np. sygn. DH 12712 OMO, XI 1951, s. 7: wychowawca przedstawił przemianę złego zachowania więźnia, jego niechętnego stosunku do pracy i władz więzienia, podał przyczyny — zabranie jednego widzenia w ramach kary, następnie rozmowa wychowawcy z odwiedzającymi przed następnym widzeniem i na końcu dobry wpływ rodziny. Wychowawca, po opisanu tego procesu, podsumował ten opis następująco: „Postanowiłem zaobserwować jak będzie nadal zachowywał się [imię i nazwisko więźnia — M. G.] i jak zachowywał się będzie na najbliższym widzeniu, uwagi zapisać do kwestionariusza i kroniki”. W kronice nie pojawiła się następna notatka o tym więźniu.

dziejkonsekwentna rejestracja tych zdarzeń dotyczy pojedynczych przypadków więźniów, których wychowawcy regularnie obserwowali.

Trudno precyzyjnie określić, dlaczego kroniki w ogóle były prowadzone. Według Z. Jędrzejewskiego kroniki powstały po to, by możliwe szczegółowo udokumentować pobyt więźniów w Jaworznie i skutki zastosowanych środków wychowawczych i całego procesu resocjalizacji. Tak przygotowana dokumentacja miała być pomocna w prowadzeniu innych badań nad wychowywaniem i resocjalizacją więźniów młodocianych³⁹. Kroniki mogły służyć także uwiarygodnieniu działań podejmowanych w Jaworznie rozumianym jako skuteczny ośrodek wychowawczy. Pośrednio mogły być prowadzone z zamiarem przedstawienia ich zwierzchnim władzom z Departamentu Więziennictwa, które — jak twierdzą byli więźniowie — często odwiedzały eksperymentalne więzienie w Jaworznie⁴⁰. Takie uzasadnienia dla tworzenia kronik jest realne, gdyż zagadnienie młodocianych w więziennictwie do dziś jest szeroko rozpatrywane⁴¹. Jednocześnie kroniki te, ze specyficznym rodzajem zapisu, sformułowaniami, analizami, nie są zbyt fachowo przygotowanym materiałem do tego typu badań. Natomiast są bardzo ciekawym źródłem i swoistym reliktem epoki, dokumentem charakteryzującym ówczesne środowisko pracowników więziennictwa. Prowadzenie kroniki wymuszało na ich autorach zwerbalizowanie myśli, obserwacji, odczuć. W związku z tym można określić jeszcze inne funkcje, jakie mógł pełnić zapis kronikarski tego typu: kroniki można zaliczyć do materiałów propagandowych, które doskonale dokumentują proces perswazyjny zastosowany wobec szczególnej grupy społecznej, jaką tworzyli więźniowie w Jaworznie. Kroniki z Jaworzna nadają się do wykorzystania w pracy badawczej nad historią PRL i historią więziennictwa w okresie dziejów, gdyż stoją w absolutnej niemal opozycji do opublikowanych i nieopublikowanych wspomnień byłych więźniów Jaworzna. Pokazują sposób myślenia wychowawców i innych pracowników administracji więziennej oraz to, jak postrzegali oni i określali zachowanie więźniów. Zapiski pokazują praktycznie całokształt życia codziennego w Jaworznie widziany oczami administracji więziennej, co należy wyraźnie podkreślić. W kronikach zapisywano wszystkie wydarzenia, wraz z opiniami i własnymi odczuciami obserwujących i uczestników. Znajdują się tam cytaty tych wypowiedzi więźniów, które padły podczas rozmów indywidualnych, podczas dyskusji na różne, często nawet drażliwe tematy, jak rola AK, ocena sanacyjnej Polski czy bardzo aktualne, związane np. z procesem księży z kurii krakowskiej⁴². Są tam też cytaty takich wypowiedzi, które wychowawca mógł zdobyć, opierając się tylko na informacjach przekazanych przez kapu-

³⁹ Z. Jędrzejewski, op. cit., s. 10.

⁴⁰ K. Szwagrzyk, op. cit. (wstęp napisany przez fundację „Jaworzniacy”), s. 8-9.

⁴¹ Por. np. W. Gromadzki E. Wasilewski, *Europejskie Reguły Więzienne a polska praktyka traktowania więźniów młodocianych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1993, nr 4-5, s. 82-104; J. Malec, *Stan poszanowania podstawowych wychowanków zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich w 1993*, ibidem, nr 6-7, 1994, s. 82-100 i in.

⁴² Por. np. sygn. DH 12711 OMO, VI1952, s. 16: zapis rozmowy więźnia podczas rozmowy indywidualnej z wychowawcą: „Powiedział dosłownie w te słowa: «Myślę, że [z] obyw. wychowawcą mogę być szczerym i powiedzieć to, co czuję, więc powiem, byłoby u nas wszystko dobrze, gdyby się nie walczyło z religią, a pan może mówić co chce to ja nie uwierzę, że się tej walki nie prowadzi i będę dotąd nieprzekonany, dokąd nie będę widział, że księża mają właściwą swobodę». Pytałem go się skąd on może wiedzieć, że księża u nas nie mają swobody, dając mu przykłady księży postępujących, którzy biorą udział nawet w konferencji ogólnopolskich w remilitaryzacji Niemc Zachodnich, on mi powiedział, że to są księża komuniści, a swobody powinni mieć wszyscy jednakowe”.

siów⁴³. Kronikarze przytaczają obszernie fragmenty prywatnych listów więźniów i ich bliskich⁴⁴. Opisują także sytuacje widzeń więźniów z bliskimi, w których wychowawcy byli zobowiązani brać udział, podają też charakterystyki uczestników tych widzeń i przedstawiają ich zachowanie, opisują emocje oraz przedstawiają własną analizę tychże widzeń⁴⁵.

Korzystając w odpowiedzialny, ostrożny sposób z tej wiedzy, można próbować opisywać więzienie w Jaworznie nie tylko w czarno-białym kolorze, ale w całej skali szarości. Analiza kronik skłania do następujących wniosków:

1. Zapiski wychowawców pokazują samych autorów kronik, więc przede wszystkim pracowników więziennictwa, pośrednio ich wykształcenie — nawet nie formalne, ale raczej to, które zawiera się w znajomości świata, otoczenia i umiejętności poruszania się w nim, ich zdolności pisarskie — błędy ortograficzne i gramatyczne, potoczność wyrażen odzwierciedlają ówczesny język propagandy i język urzędowych dokumentów.

2. Poza tą analizą językową o wiele ważniejszy wydaje się zawarty w tekstach sposób charakteryzowania i opisu więźniów, zasady wnioskowania, obserwacje przemian, oceny charakteru i stanu świadomości społecznej politycznej więźniów (wymieniam tylko oceny negatywne): „jest to typ krnąbrny, nieposłuszny i niezdyscyplinowany”⁴⁶, „w mowie wyrobiony jak adwokat, często występował w obronie opieszalych i niezdyscyplinowanych kolegów”⁴⁷, „jest leniem, w ogóle nie chce słuchać majstrów, w pracy objija się”⁴⁸, „że więzień jest arogancki”⁴⁹, „typ skryty”⁵⁰, niechętny i opieszale”⁵¹, „ma wrogi stosunek do wszystkiego, co jest postępowe”⁵².

⁴³ T. Wolsza, op. cit., s. 212-213. Według T. Wolszy, w Jaworznie więźniowie w sposób zorganizowany podjęli działania dekonspiracyjne kapusiów. Por. sygn. DH 12712 OMO, 28 VIII 1951, s. 20: więzień „rozsiewa plotki o kapusiach — szczególnie jeśli chodzi o [nazwisko — M. G.], który otwarcie krytykuje wszelkie objawy złego postępowania wśród swoich kolegów”; por. też sygn. DH 12712 OMO, 29 VI 1951, s. 54: „Więzień ten wyróżnia się w pracy i w nauce, pomaga słabszym, którzy chodzą do szkoły w opanowywaniu lekcji, widać u niego koleżeńskość oraz to, że stara się przekonać więźnia [nazwiska — M. G.], że źle pracują, a nawet meldują o ich złym postępowaniu. Sądzę, że pomoże mi on wykrywać tych, którzy uchylają się od pracy”; sygn. DH 12712 OMO, 6 X 1951, s. 7: wychowawca stwierdzał, że „więźni [sic!] takich jak [nazwisko — M. G.], który o tym [złym zachowaniu innych — M. G.] zameldował trudno uchwycić. Sam [nazwisko — M. G.], który już raz wykazał mi więźni [sic!], którzy nie pracowali, boi się, by o tym nikt z więźni [sic!] się nie dowiedział. Postanowiłem bliżej zająć się [nazwisko — M. G.], by on odważył się śmielejwskazywać złe strony innych”.

⁴⁴ Sygn. DH 12712 OMO, 18 VIII 1951, s. 8: „Przeczytałem list [więźnia, imię nazwisko — M. G.] do rodziców. W liście tym (...) pisze, że te 5-6 miesięcy to jakoś przecierpi. Następnie pisze, że to na pewno sprawa wychowawcy, że wy na widzeniu robiliście mi wymówkę, że ja źle się zachowuję. Tłumaczy się, że nie wszystko jest prawdą i pisze, by się nie przejmowali tym co oni, tzn. wychowawcy opowiadają. List ten zatrzymałem, włączając go do kwestionariusza”.

⁴⁵ Sygn. DH 12712 OMO, 5 VI 1951, s. 34: „Rozmowa na widzeniu z siostrą była pustą, oderwaną od zagadnień nurtujących w zasadzie więźniów i odwiedzających jak praca, nauka, zachowanie się, chociażby takie zdanie wypowiedziane: «Miała być zabawa, ale nie odbyła się z powodu deszczu?» Jaki wniosek wyciągnąć z tej rozmowy. Czy miała na celu zdeorientowanie wychowawcy czy też po prostu chęć popisywania się, czy może był to umówiony słownik. Nie wiem. W każdym razie wziętem pod ściślejszą obserwację w/w.”

⁴⁶ Sygn. DH 12712 OMO, 15 VII 1951, s. 1; sygn. DH 12712 OMO, 18 VIII 1951, s. 9.

⁴⁷ Sygn. DH 12712 OMO, 16 IX 1951, s. 22.

⁴⁸ Sygn. DH 12712 OMO, 10 VII 1951, s. 62; por. też. sygn. DH 12711 OMO, VI 1952, s. 44.

⁴⁹ Sygn. DH 12712 OMO, 27 VII 1951, s. 10; ibidem, VI 1951, s. 41.

⁵⁰ Sygn. DH 12712 OMO, 5 X 1951, s. 7; ibidem, VI 1951, s. 42.

⁵¹ Sygn. DH 12712 OMO, 28 XII 1951, s. 46-47.

⁵² Sygn. DH 12712 OMO, VI 1951, s. 41.

3. Zapiski odkrywają także punkty odniesienia, którymi posługiwali się wychowawcy w swojej pracy, a które odgrywały ogromną rolę w dokonywaniu obserwacji, charakterystyk i wyciąganiu wniosków. Można wyodrębnić m.in. następujące punkty odniesienia:

a) stosunek do administracji więzienia, do ówczesnego ustroju i władz Polski, stosunek do ZSRR;

b) podatność na namowy — w tym skłonność do współpracy, aktywność na pogadankach i prasówkach oraz stosunek do Polski przedwojennej, do Armii Krajowej;

c) kolejnym punktem odniesienia był stosunek więźnia do własnego wyroku i przyczyny skazania podjętego w związku z tym działania, do własnych przekonań i wiedzy oraz związanych z nimi emocji i działań;

d) stosunek więźniów do pracy i nauki, wykonywanie norm, chęć uczenia się, wykazywany w związku z tym entuzjazm lub jego brak;

e) jeszcze innym punktem odniesienia był stosunek więźnia do własnej przyszłości; najbardziej pożądanymi były deklaracje, że po wyjściu z więzienia młody człowiek podejmie pracę w przemyśle ciężkim, w kopalniach lub na „wielkich budowach socjalizmu”, oświadczenia o chęci zadośćuczynienia za uczynione przestępstwo, za krzywdę uczynioną państwu i społeczeństwu, względnie deklaracja udziału w jakiegokolwiek formie działalności społecznej, określonej kształtem społeczeństwa socjalistycznego, jak praca fizyczna, zakładanie spółdzielni.

Przedstawione wyżej punkty odniesienia służą do określenia postaw więźniów wobec ówczesnej rzeczywistości społecznej. Precyzyjne określenie tych postaw byłoby szczególnie ciekawe, dlatego że więźniami byli młodzi ludzie, którzy należeli do pokolenia, którego dzieciństwo zostało ukształtowane w dużym stopniu przez wojnę, konspirację, jasny podział na wrogów i przyjaciół oraz powojenne uczestnictwo w życiu społeczno-politycznym Polski⁵³. Wnioski wychowawców na temat tych postaw są uwarunkowane wymienionymi wyżej punktami odniesienia oraz takim postrzeganiem świata, jakiego osobiście dokonywał wychowawca.

Formalnie wychowawcy stosowali wobec więźniów trójstopniowy podział na negatywnych, pozytywnych i biernych, wśród tych ostatnich wyodrębniali więźniów chwiejnych. Podstawowym kryterium tego podziału był właśnie pozytywny, negatywny lub bierny stosunek do wyżej przedstawionych punktów odniesienia. Wśród więźniów określonych jako pozytywnych wyodrębniano aktywistów, czyli tych, którzy w szczególny sposób angażowali się i podporządkowywali administracji więziennej.

Notatki dotyczące poszczególnych więźniów są wprawdzie zbyt wybiórcze i amatorskie, by je generalizować, ale zwracają uwagę na pewne procesy, które mogły być bardzo charakterystyczne szczególnie dla więzienia w Jaworznie, o odmiennym rodzaju rygoru. Można więc założyć, że część więźniów okazała twardego charakteru, odporność psychiczną, siłę osobowości, a część miała chwile załamania lub swoistego poddania się atmosferze, chwili, dyskusji, pracy i w ten sposób włączała się w życie więzienne i mniej lub bardziej ulegała propagandzie⁵⁴. W ocenie tego zachowania należałoby wyróżnić wyłącznie zewnętrzną zmianę zachowania, wy-

⁵³ Por. E. J. Kryńska, S. W. Mauersberg, *Indoktrynacja młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1945-1956*, Białyostok 2003, s. 184-194.

⁵⁴ Sygn. DH 12711 OMO, I-III 1953, s. 3: cytowany w kronice wyjątek listu więźnia do brata: „Jureczku, gdy czytałem program Frontu Narodowego to ogarnęła mnie taka radość, że człowiek nie znający wyzysku będzie mógł żyć i pracować, aby nasza ojczyzna była bogatsza, silniejsza i piękniejsza, a nie tak jak w Polsce kapitalistycznej, gdzie bezrobocie i nędzne warunki bytowania nie dawały robotnikowi zadołowania, lecz te czasy już nie wrócą, żeby garstka kapitalistów i obszarników miała decydujący głos nad większością ludzi. Prawda Jerzyku? Że życie teraz jest piękne i żyć nie umierać jak mówi przysłowie.

rażającą się w wydajnej pracy, aktywności w pracach kulturalno-oświatowych, w nauce, w dyskusjach i pogadankach, którą byli w stanie zaobserwować wychowawcy. Natomiast trudno ocenić, odkryć i opisać, w jakim stopniu rzeczywiście zmieniała się postawa więźnia związana z jego przekonaniami i poglądami na tematy polityczne, społeczne i religijne. Można postawić tezę, że postawy tego rodzaju nie zmieniały się radykalnie pod wpływem systemu wychowawczego zastosowanego w Jaworznie⁵⁵. Tego też wychowawcy nie mogli całościowo zaobserwować i zapisać, mogli ewentualnie wyrazić wątpliwość co do szczerości i intencji więźnia, którego zewnętrzne zachowanie było poprawne⁵⁶.

Taka analiza nie powinna prowadzić do twierdzenia, że owe zewnętrzne zachowania więźnia świadczą o rezygnacji z ideałów, o poddaniu się procesowi wychowawczemu. W ten sposób ujawnia się jednak element pewnego ogólnego procesu przystosowania się, kompromisu, stosowanego w celu przeżycia, przetrwania. Zapiski świadczą także i o zawodności systemu progresywnego i działaniu systemu wychowawczego zastosowanego w Jaworznie. Notatki wskazują, że metody stosowane wobec więźniów zawiodły przynajmniej wobec części z nich, nie mówiąc już o tym, że tylko pewna liczba więźniów była poddana pełnemu zakresowi stosowanych tam metod wychowawczych.

Wracając do analizy zawartości kronik, można zwrócić uwagę na dalsze zagadnienia, które są w nich poruszone:

4. Kroniki pokazują niedobory i niedociągnięcia, braki czy też złą organizację Jaworzna⁵⁷. Zapiski dotyczą głównie braku porządku i dyscypliny — rozumianych jako zachowywanie czystości lub przestrzeganie regulaminu. Ale są to też informacje o złym wyżywieniu i zaopatrzeniu w ubiory i sprzęt roboczy, materiały w miejscach pracy, co powodowało np. przestoje i opóźnienia, które nie pozwalały wykonać norm — a to z kolei utrudniało więźniom uzyskanie dodatkowej wypiski, skrócenia wyroku itp. Wzmianki o tych brakach pojawiają się rzadko.

5. Na podstawie zapisków można określić, jaką wartość stanowiła praca. W zapiskach najważniejsze wydaje się współzawodnictwo, wielkość osiągniętych norm oraz sam charakter pracy: najważniejsza była praca fizyczna, najlepiej bardzo ciężka praca, która podkreślała wartość robotnika. Miało to związek z tzw. produktywizacją więźniów: z czasem silny nacisk położony na pracę jako podstawowy środek wychowawczy przysłonił inne sposoby oddziaływania na więźniów.

Ty zresztą o tym wszystkim wiesz, a nie myśl sobie że ja ci chcę dawać wykłady, lecz to są moje myśli w Dzień Nowego Roku".

⁵⁵ Por. M. Marody, *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy*, Warszawa 1976, s. 25-27, J. Turowski, *Małe struktury społeczne*, Lublin 1993, s. 45-47; E. Tkaczyk, *Kształtowanie się walencji przedmiotu postawy w świetle teorii uczenia się*, w: *Teorie postaw*, pod red. S. Nowaka, Warszawa 1973, s. 1885-187.

⁵⁶ Sygn. DH 12712 OM, I dekada XI 1951 r., s. 1: „w czasie widzenia [brat więźnia — M. G.] prowadził rozmowę o spółdzielniach produkcyjnych, że dwu hektarowa [sic!] działka to i tak nie daje wielkiego pożytku, ale obserwując przebieg widzenia nie wyczułem żadnych szczerych wypowiedzi o jego pracy. Jest więźniem bardzo przebiegłym pod względem politycznym i trudno go kontrolować i przejść [sic!] na wylot".

⁵⁷ Sygn. DH 12711 OMO, I-III 1953, s. 6: „W dn. 29.1.53 r. została przeprowadzona kontrola [sic!] przez ob. Naczelnika na Technikum, która wykazała dużo braków, a przede wszystkim brud, brak dyscypliny u więźniów, niemeldowanie się itp. Kontrola [sic!] ta ujawniła szereg braków szczególnie to, że wychowawcy na Technikum zbyt mało uwagi poświęcali tym niedociągnięciom, ograniczając się tylko do pracy tzw. papierkowej, a nie reagowania na wszelkie przejawy łamania dyscypliny i porządku więziennego i to powodowało spadek dyscypliny i porządku. Nad więźniami nie było należytej opieki, więźniowie byli nie podstrzyżeni, nie pogoleni, buty podarte, ubrania poniszczzone i nie wymieniane, co również przyczyniło się do spadku dyscypliny i czystości. Jak zwykle po każdej burzy jest pogoda, tak i na Technikum po kontroli ob. Naczelnika zaczęto naprawiać te braki".

6. Podobne, specyficzne znaczenie miała nauka. W zapiskach tym mianem określa się naukę zawodu i zdobycie umiejętności pozwalających na szybkie podjęcie pracy oraz zdobycie wyselekcjonowanej wiedzy o Polsce i świecie. Wszelkie dążenia do naukowości, do pozyskania szerokiej wiedzy humanistycznej były określane mianem filozofowania lub wymądrzania połączonego z wywyższaniem się i lekceważeniem innych.

7. Czytając zapiski wychowawców można jeszcze wyodrębnić zagadnienia związane z życiem na wolności. Na przełomie lat 40. i 50. bardzo zmienił się kształt stosunków społecznych, poprzez takie procesy, jak kolektywizacja i zakładanie spółdzielni, regulacja cen, uprzemysłowienie kraju, ogłoszenie Narodowej Pożyczki Sił Rozwoju Polski, czy Złot Młodzieży w 1952 r. Można tu też wymienić proces księży z kurii krakowskiej oraz takie światowe wydarzenia, jak wojna w Korei. Zapiski pokazują, że świat w więzieniu był ściśle związany ze światem zewnętrznym — poprzez tematy poruszane na prasówkach, pracę, to, że bezpośrednio dotyczyły one także rodzin więźniów.

Wydaje się, że ogromne znaczenie w analizie kronik ma fakt, że powstały one na początku lat 50. XX w., w bardzo złożonej atmosferze stosunków społecznych i politycznych. Opis takich sytuacji na pewno był bardzo chętnie podejmowany przez wychowawców, gdyż potwierdzał wartość ich pracy, wskazywał na udział w dokonujących się przemianach.

Więzienie Progresywne w Jaworznie jako więzienie dla młodocianych zostało zlikwidowane w 1956 r. Głównymi przyczynami likwidacji było niepowodzenie samego eksperymentu wychowawczego, bunt więźniów w Jaworznie, który wybuchł w maju 1955 r., swój udział miały prawdopodobnie także zmiany strukturalne w więziennictwie, jakie przeprowadzano w tym czasie, a także szeroko rozumiana zmiana sytuacji społeczno-politycznej kraju. Więzienia lub oddziały dla młodocianych, które zorganizowano na nieco innych zasadach, powstawały w tych latach w Bojanowie, Iławie, Szczypiornie⁵⁸. Wydaje się, że w o wiele większym stopniu zrealizowano idee Makarenki w więzieniu dla młodocianych w Szczypiornie, które zorganizowano w 1958 r. Więzienie to jednak miało zupełnie inny charakter niż Więzienie Progresywne w Jaworznie⁵⁹. Wybiegając w przyszłość jeszcze bardziej, można wspomnieć, że więźniowie z Jaworzna zachowali pamięć o tamtych czasach i na początku lat 90. założyli Związek Młodocianych Więźniów Politycznych lat 1944-1956 „Jaworzniacy”⁶⁰.

Kroniki i inne archiwalia, które znalazły się w zbiorach Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, są tym bardziej cenne, że wiele innych archiwaliów dotyczących Jaworzna już nie istnieje — zostały zniszczone, zaginęły bądź też nie są jeszcze zinwentaryzowane. Są one ważne z tego względu, że mimo odległości, jaka dzieli Warmię i Mazury od Jaworzna — w tamtym więzieniu byli osadzeni także członkowie młodzieżowych organizacji konspiracyjnych, jakie pod koniec lat 50. i na początku 50. XX w. istniały w tym regionie. Można tu wymienić np. Harcerską Organizację Podziemną „Iskra” czy Tajny Związek Patriotów Polskich „Mewa”⁶¹.

Kroniki znalazły się na Warmii i Mazurach najprawdopodobniej dlatego, że po likwidacji Więzienia Progresywnego w Jaworznie część wychowawców i innych pracowników administracji więziennej została skierowana do pracy w więzieniu w Iławie. Być może ktoś z nich zabrał ze

⁵⁸ H. Świda, W. Świda, op. cit., s. 21.

⁵⁹ Ibidem, *Wstęp*, s. 5-6; J. Pietruszko, S. Ziemiński, *Eksperyment Szczypiorno (refleksje i wnioski)*, „Przeгляд Więziennictwa” 1960, nr 1, s. 47-49. Autorzy obydwóch opracowań podkreślają jednostkowy charakter eksperymentu w Szczypiornie, bez odwoływania się do jakichkolwiek doświadczeń z Jaworzna.

⁶⁰ „Jaworzniacy”. Związek Młodocianych Więźniów Politycznych lat 1944-1956. Informator VII Złot, oprac. C. Dziubiński, J. Gerung, Warszawa 1997, s. 3; J. Półciwiatek, op. cit., s. 5.

⁶¹ Por. B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946-1955*, Olsztyn 2000, s. 76.

sobą materiały, które następnie trafiły do zbiorach Działu Historii Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie⁶².

Kroniki są też cenne z tego względu, że być może pomogą wyjaśnić znaczenie innych elementów powojennej historii Polski, szczególnie tych, które miały wpływ na całokształt późniejszych stosunków społecznych w Polsce — na kształtowanie dążenia do wolności, na ideę niezależności i swobodnego myślenia i działania, ale też na ogólnie pojmowane zagadnienie życia w systemie totalitarnym. Przeniesienie mikroskali Jaworzna na makroskalę stosunków społecznych w Polsce przełomu lat 40. i 50. umożliwi być może bardziej precyzyjne opisanie czy potwierdzenie mechanizmów rządzących tym systemem⁶³.

⁶² Por. historia więzienia w Łławie: www.duszpiewiezenie.il.omi.org.pl/ramapl.htm.

⁶³ Por. np. charakterystyczny również dla życia na wolności sposób hierarchizowania potrzeb: sygn. DH 12711 OMO, VI1952, s. 24: „Przed Złotem [Złot Młodych Budowniczych Polski Ludowej, 22 lipca 1952 r. — M. G.] otrzymałem od kopalni nowe komplety ubrań ochronnych i butów gumowych, gdy się więźniowie dowiedzieli, pomimo, że nie mieli jeszcze tych poniszczonych ubrań, zwracali się codziennie, ażeby im wydać nowe, usprawiedliwiając potrzeby byle jaką okazją. Jednak mając na myśli Dzień 22 Lipca, gdzie było z góry nakreślone, że górnicy mają wystąpić w czystych strojach, dlatego kazałem reperować stare komplety, co wywołało u górników chwilowe niezadowolenie. Jednak po tygodniu czasu ta bolączka minęła i górnicy domagający się nowych ubrań zapomnieli o nowych sortach. Nowe sorty przetrzymano bez użycia na dzień 22 lipca, w które mają się ubrać przodownicy pracy”.